

morderstwa<sup>74</sup>. Jednak rzeczywisty stan wygląda jeszcze gorzej, ponieważ próby samobójstw przewyższają liczbę dokonanych 5-10 razy<sup>75</sup>.

Na podstawie przedstawionej tragicznej sytuacji można byłoby zasugerować, że te olbrzymie liczby są tylko kosztem gwałtownego przejścia od państwowego ustroju typu totalitarnego (w którym ukazanych zjawisk społecznych faktycznie nie było) do ustroju typu liberalnego (w którym te zjawiska – chociaż w skali mniejszej – są niemal nieodwracalne), i z biegiem czasu muszą się zmniejszyć. Jednak dane statystyczne i socjologiczne, po upływie 15 lat, wciąż wskazują nie na zanikanie lub stabilizację ilościową, lecz na nieustanny wzrost i pogłębianie się zjawisk kryzysu społeczno-moralnego.

*Henadz Kryzheuski*

### III. SŁOWO, KTÓRE ZABIJA

W Księdze Jeremiasza (9,7) znajdujemy następujące stwierdzenie: „Język jest śmiertelnością strzałą”. Niewątpliwie grzechy języka stanowią te wykroczenia przeciwko miłości bliźniego, które najczęściej burzą harmonię naszych relacji z Bogiem, wspólnotą i drugim człowiekiem. Niestety, jak skarżą się spowiednicy i kierownicy duchowi, wykroczenia te są najczęściej bagatelizowane czy nawet pomijane w konfesjonale. Tymczasem to właśnie grzechy języka są najczęstszą przyczyną waśni, sporów, a niejednokrotnie ludzkich tragedii. Warto więc poświęcić chwilę, by dokonać głębszej refleksji nad tym, jakże cennym, a zarazem sprawiającym nam wszystkim tyle problemów darem, jakim jest ludzki język. Celem niniejszej refleksji będzie poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: Jaka relacja zachodzi między piątym („nie będziesz zabijał”), a ósmym („nie będziesz mówił fałszywego słowa przeciw bliźniemu”) przykazaniem Dekalogu?

#### Grzechy języka w Biblii

Używając języka, człowiek przekazuje i uzewnętrznia swoje uczucia. Posługując się mową, człowiek może uwielbiać, błogosławić Boga, ale także znie-

<sup>74</sup> Н.А. Романович, *Лекарство от суицида – интеграция общества*, <http://www.socio.ru/public/romanovich/Sam.doc>, 11.08.2005. Liczba popełnionych samobójstw na 100 tys. ludności wynosi: w Wielkiej Brytanii – 5, w Japonii – 16.

<sup>75</sup> *Tamże*.

ważać, a nawet niszczyć ludzi. Język pozwala człowiekowi na ekspresję bogactwa swojego wnętrza, jak również ukrywanie ubóstwa swoich intymnych zamierów<sup>1</sup>.

O wadze tego problemu świadczy choćby to, że w Biblii znajdujemy aż 221 odniesień, w których autorzy natchnieni w różnym kontekście mówią o języku ludzkim, najczęściej w formie przestrogi czy nagany. Odniesienia te znajdują się i w Starym i Nowym Testamencie. Oto niektóre przykłady. W Psalmie 12 psalmista modli się: „Niech Pan wygubi wszystkie wargi podstępne i język pochopny do zuchwałej mowy”. W Psalmie 34, w. 14 w formie przestrogi napomina: „Powściągnij swój język od złego, a twoje wargi od słów podstępnych!” Psalm 50,19 i 52,4 zawierają naganę: „W złym celu otwierasz usta, a język twój knuje podstęp. Zamyślasz zgubę, twój język jest jak ostra brzytwa, sprawco podstępu”. Będąc w ucisku, psalmista żali się przed Bogiem: „Pośrodku lwów spoczywam, co pożerają synów ludzkich. Ich zęby to włócznie i strzały, a język ich niby miecz ostry” (Ps 57,5). Z kolei prorok Jeremiasz z goryczą mówi o grzechach swojego narodu: „Niby łuk napinają swój język; kłamstwo, a nie prawda panuje w kraju. Albowiem kroczą od przewrotności do przewrotności, a nie uznają Pana (...) Jeden zwodzi drugiego, nie mówiąc prawdy; przyzwyczaili swój język do kłamstwa” (Jr 9, 2-4). O szkodach, jakie wyrządza „trzeci język”, w sposób dobitny pisze w swojej księdze Eklezjastes: „Bacz, abys nie był nazwany oszczercą i nie czyn swym językiem zasadzek. Bo złodziej doznaje hańby, a dwujęzyczny najgorszego napiętnowania. (...) Trzeci język wielu uczynił nieszczęśliwymi i skazał ich na tułaczkę od narodu do narodu, zburzył miasta potężne i domy możnych obalił. Trzeci język oddalił żony od mężów i pozbawił je owocu ich trudów. (...) dobro i zło, życie i śmierć, a nad tym wszystkim język ma pełną władzę” (Ek 6, 14; 29:14-15; 38,18).

W Nowym Testamencie w sposób szczególnie grzechy języka piętnuje św. Jakub apostoł, gdy pisze: „Język, mimo że jest małym organem, ma powód do wielkich przechwałek. Oto mały ogień, a jak wielki las podpała. Tak i język jest ogniem, sferą nieprawości. Język jest wśród wszystkich naszych członków tym, co bezcześci całe ciało i sam trawiony ogniem piekielnym rozpala krąg życia. (...) Języka natomiast nikt z ludzi nie potrafi okiełznać, to zło niestateczne, pełne zabójczego jadu” (Jk 3, 5-6; 3, 8).

### Fundamentem jest prawda

Dokonując refleksji nad grzechami języka, nie sposób pominąć zagadnienia prawdy. Jest ono ściśle powiązane z tą sferą wykroczeń moralnych. Kościoł,

za przykładem swojego Pana i Mistrza, zawsze był orędownikiem prawdomówności, czyli zgodności słów i czynów, zgodności między tym, co człowiek głosi innym, i tym, jak sam żyje. Wszystkie grzechy języka, jak to zobaczymy później, w mniejszym lub większym stopniu wykrzywiają, fałszują, w niewłaściwy sposób wykorzystują, a nawet stoją w sprzeczności do prawdy. Każdy człowiek, a w sposób szczególnie chrześcijanin, zobowiązany jest do poszukiwania, odkrywania prawdy w otaczającym go świecie, bo tylko prawda, jak pisze kard. Ratzinger, obecny papież, „wprowadza nas w rzeczywistość Stwórcy, Odkupiciela, naszego własnego bytu. Dlatego ostrożne obchodzenie się z aspiracjami do prawdy musimy uważać za swą powinność, ale też musimy się wykazać odwagą, by nie utracić prawdy, by sięgać ku prawdzie, by z pokorą i wdzięcznością przyjmować prawdę, gdy naszym udziałem staje się dar prawdy”<sup>2</sup>. Tak przyjmowana i rozumiana prawda służy sprawie pokoju, zaś „nieprawda idzie w parze z tym – jak nauczał Sługa Boży Jan Paweł II – co prowadzi do przemocy i wojny. Przez nieprawdę należy rozumieć każdą formę – i to na jakimkolwiek poziomie, wyrażającą brak, odrzucenie czy wzgardę prawdy, a więc kłamstwo we właściwym tego słowa znaczeniu, informacje niepełne lub zniekształcone, propagandę stronnictwa, manipulowanie środkami przekazu i tym podobne”<sup>3</sup>. O samej manipulacji będzie jeszcze mowa później.

Chrześcijanin ma być świadkiem prawdy, żyjąc w świecie posługującym się kłamstwem. Jednak owo „bycie świadkiem prawdy” wymaga od człowieka wielkiej roztropności i mądrości w posługiwaniu się prawdą. Nie zawsze należy mówić wszystko, co wiemy. Wiele spraw jest objętych sekretem naturalnym mającym na względzie dobro bliźniego. Należą do nich tajemnice rodzinne, zawodowe itp. Powodem dyskrecji, ogólnie mówiąc jest troska o dobro innych, aby ujawniona prawda nie została wykorzystana na ich szkodę<sup>4</sup>.

Katechizm Kościoła Katolickiego wyraźnie stwierdza, że „poszanowanie dobrego imienia osób zabrania jakiegokolwiek niesprawiedliwego czynu lub słowa, które mogłyby wyrządzić im krzywdę. Staje się winnym:

- pochopnego sądu, kto nawet milcząco uznaje za prawdziwą – bez dostatecznej podstawy – moralną wadę bliźniego;
- obmowy, kto bez obiektywnie ważnej przyczyny ujawnia wady i błędy drugiego człowieka osobom, które o tym nie wiedzą;

<sup>2</sup> J. Ratzinger, *Bóg i świat*, Kraków 2005, s. 30.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1980 r.*, w: A. Sujka (opr.), *O życiu – aborcja, eutanazja, wojna*, Kraków 2005, s. 86.

<sup>4</sup> Por. E. Staniek, *W trosce o sumienie*, Kraków 1987, s. 114.

• oszczerstwa, kto przez wypowiedzi sprzeczne z prawdą szkodzi dobremu imieniu innych i daje okazję do fałszywych sądów na ich temat<sup>5</sup>.

### Grzechy języka w nauczaniu Kościoła

Grzechy języka zawsze bardzo dotkliwie ranią nie tylko pojedynczego człowieka, ale i całą wspólnotę Kościoła, bo „gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współwesela się wszystkie członki” (1 Kor 12, 26). Do grzechów języka, które mają za zadanie fałszować prawdę lub niewłaściwie ją wykorzystywać, zaliczamy: kłamstwo, donosicielstwo, oszczerstwo, obmowę, plotki, półprawdy i manipulację.

#### Kłamstwo

Kłamstwo jest jednym z najgroźniejszych narzędzi niszczenia bliźniego. Ułomnością naszej ludzkiej natury jest m.in. to, że łatwo można nas okłamać. Od tego grzechu nikt z nas nie jest wolny. Kłamstwo spotykamy na każdym kroku, w relacjach międzyludzkich, w radio, prasie i telewizji. Biblia mówi nawet o kłamstwie w „wykonaniu” kapłanów i trzeba z przykrością stwierdzić, że nic od biblijnych czasów się w tym względzie zmieniło, we współczesnym Kościele, wśród duchowieństwa (nawet najwyższych stopni) spotyka się osoby, dla których – delikatnie mówiąc – prawda nie zawsze jest wygodna i pożądana.

Czym więc jest kłamstwo? Święty Augustyn podaje krótką i zwięzłą jego definicję: „Kłamstwo polega na mówieniu nieprawdy z intencją oszukania<sup>6</sup>”. Chrystus wyraźnie wskazuje, gdzie jest źródło kłamstwa, gdy mówi do faryzeusza: „Wy macie diabła za ojca... prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8, 44). Dzięki podszeptom szatana „człowiek ustawicznie doznaje pokusy, by odwrócić wzrok od Boga żywego i prawdziwego i skierować go ku bożkom (por. 1 Tes 1, 9), przemieniając «prawdę Bożą w kłamstwo» (por. Rz 1, 25); przytępia to również jego zdolność poznawania prawdy i osłabia wolę poddania się jej. W konsekwencji człowiek, ulegając relatywizmowi i sceptycyzmowi (por. J 18, 38), zaczyna szukać złudnej wolności poza samą prawdą<sup>7</sup>. W konsekwencji to właśnie kłamstwo, jak naucza Katechizm Kościoła Katolickiego, „jest najbardziej bezpośrednim wykreśleniem przeciw prawdzie. Kłamać oznacza mówić lub działać przeciw prawdzie, by wprowadzić w błąd tego, kto ma prawo ją znać. Raniąc związek czło-

wieka z prawdą i bliżnim, kłamstwo narusza podstawowy związek człowieka i jego słowa z Panem”. Dalej w Katechizmie czytamy: „Ciężar kłamstwa mierzy się naturą prawdy, którą ono zniekształca, zależnie od okoliczności, intencji jego autora, krzywd doznanych przez tych, którzy są jego ofiarami. Kłamstwo samo w sobie stanowi jedynie grzech powszedni; staje się ono jednak grzechem śmiertelnym, gdy poważnie narusza cnotę sprawiedliwości i miłości<sup>8</sup>”.

Kłamstwo zawsze rodzi się w sercu człowieka, a jego zamiar, zanim zostanie wypowiedziane głośno, rani Boga, który w nas mieszka. Bóg jest Prawdą i jej źródłem, tylko ten, kto kocha prawdę, autentycznie kocha Boga.

#### Donosicielstwo

Donosicielstwo należy do tych grzechów, o których bardzo rzadko się mówi, jeszcze rzadziej się z niego spowiada, ale często spotyka w połączeniu z lizusostwem czy pochlebstwem. Polega ono na przekazywaniu „w zaufaniu” („tylko nikomu o tym nie mów”) wiadomości o bliżnim, które są objęte sekretem. Donosicielstwo stoi w jawnej sprzeczności z miłością bliźniego. Przede wszystkim podcina ono zaufanie społeczne, niszczy harmonię panującą w danej społeczności, wprowadzając strach. W starożytnym Rzymie donosicielstwo było surowo karane, by w ten sposób zapobiec obniżaniu się poziomu moralnego społeczeństwa. Tym bardziej jest ono godne potępienia, że wśród motywów, którymi kieruje się donosiciel, najczęściej spotyka się: chęć zysku, chęć przypodobania się ludziom w celu zrobienia kariery, chęć zemsty lub zazdrość<sup>9</sup>.

Wśród powyższych motywów warto zwrócić szczególną uwagę na zazdrość, bo to z niej, jak nauczał św. Grzegorz Wielki, „rodzą się nienawiść, obmowa, oszczerstwo, radość z nieszczęścia bliźniego i przykrość z jego powodzenia<sup>10</sup>”. „Zazdrość jest wadą główną. Oznacza ona smutek doznawany z powodu dobra drugiego człowieka i nadmierne pragnienie przywłaszczenia go sobie, nawet w sposób niewłaściwy. Zazdrość jest grzechem śmiertelnym, gdy życzy bliżniemu poważnego zła<sup>11</sup>”. Człowiek omotany zazdrością w niewłaściwy sposób wykorzystuje język, słowo, by niszczyć drugiego człowieka. Wada ta pochodzi od pychy, cudze dobro tym bardziej nas zasmuca, im mniej jest uporządkowana nasza miłość własna<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> KKK 2483-2484.

<sup>9</sup> Por. E. Staniek, *W trosce o sumienie*, s. 117-119.

<sup>10</sup> Św. Grzegorz Wielki, *Moralia in Job*, 31, 45, *Patrologia latina* 76, s. 621.

<sup>11</sup> KKK 2539.

<sup>12</sup> Por. E. Cofreces Merino, R. Garcia de Haro, *Teologia moralna fundamentalna*, Kraków 2004, s. 529.

<sup>5</sup> KKK 2477.

<sup>6</sup> Św. Augustyn, *De mendacio*, 4, 5: PL 40, 491.

<sup>7</sup> VS 1.

## Obmowa i oszczerstwo

Magisterium Kościoła naucza, że „obmowa i oszczerstwo niszczą dobre imię i cześć bliźniego. Cześć jest świadectwem społecznym składanym godności człowieka i każdy ma naturalne prawo do czci, do dobrego imienia i do szacunku. Tak więc obmowa i oszczerstwo naruszają cnoty sprawiedliwości i miłości”<sup>13</sup>. Choć obmowa i oszczerstwo mają tzw. wspólny mianownik, jakim jest dobre imię i cześć bliźniego, to jednak nie można między nimi postawić znaku równości.

Obmowa, posługując się prawdą, polega na niepotrzebnym i złośliwym ujawnianiu prawdy dotyczącej błędów i słabości drugiego człowieka, by go w ten sposób poniżyć lub zniszczyć ludzką przyjaźń. Należy podkreślić słowo „niepotrzebnym”, istnieją bowiem sytuacje, w których dla dobra konkretnego człowieka lub dla dobra wspólnoty trzeba daną słabość lub błąd ujawnić, by uniknąć większego zła. Obmowa jest tym większym złem, że zawsze niesie ze sobą zniszczenie. Obmawiający jest częstokroć o wiele gorszy od obmawianego. Nie pozwala na rehabilitację temu, kto popełnił jakiś błąd czy grzech. Obmawiający nie umie wybaczać ani sobie, ani innym, a obmowa staje się dla niego częstokroć sposobem na usprawiedliwienie czy zagłuszenie wyrzutów własnego sumienia. U korzeni obmowy zawsze ukryty jest egoizm<sup>14</sup>.

O wiele cięższym gatunkowo wykroczeniem jest oszczerstwo, czyli fałszywe oskarżenie człowieka o popełnienie złego czynu, nazywane często w staropolszczyźnie oczernianiem lub potwarzą. W efekcie tego cierpi niewinny człowiek. Cierpi również – choć często nie zdaje sobie z tego sprawy – sam oczerniający, który zostaje obciążony moralnie za łzy i krzywdy, jakich doznaje oczerniany przez niego człowiek. Ten grzech jest jednym z najtrudniejszych do naprawienia i wymaga szczególnej, bolesnej restytucji ze strony oczerniającego. Musi on oszczerstwo odwołać wobec tych, wobec których je wypowiedział, ponieważ, jak nauczał Sługa Boży Jan Paweł II, „to jest szczególna postać niszczenia prawdy”<sup>15</sup>. Oszczerstwo, posługując się słowem, szczególnie dotkliwie dotyka wspólnotę, gdyż najczęściej posługują się nim ci, którzy chcą zniszczyć autorytet człowieka, który w danej wspólnotcie odgrywa znaczącą rolę (np. wspólnota narodu, miasta, wsi, Kościoła, parafii itd.).

<sup>13</sup> KKK 2479.

<sup>14</sup> Por. E. Staniek, *W trosce o sumienie*, s. 123-125.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Olsztynie 6 czerwca 1991 r.*, w: *Nauczanie Kościoła Katolickiego*, CD, Kraków 2003.

## Plotka

Niewątpliwie najczęściej popełnianym grzechem języka, który lokuje się na drugim miejscu zaraz po kłamstwie, jest plotka. Wykroczenie to wbrew obiegowym opiniom podsycanym przez męski szowinizm nie jest domeną tylko płci pięknej, czyli pań. Również panowie mają w tym względzie niemałe „zasługi” i „zdolności”. Plotka, tak jak i obmowa, posługuje się prawdą, ale w sposób przewrotny i złośliwy. Polega ona na przekazywaniu swojemu rozmówcy zasłyszanych o nim wiadomości wraz z podaniem ich źródła w postaci imienia i nazwiska, lub w taki sposób, by rozmówca dochodził tego, kto wypowiedział o nim taką opinię. Wiadomości tego typu są najczęściej przez usługowego „informatora” odpowiednio wyolbrzymiane i koloryzowane. Ten, kto rozsiewa plotki lub jest uczestnikiem plotkarskich „biesiad”, wprowadza zamęt i niepokój wśród ludzi i jako taki ponosi odpowiedzialność za złą atmosferę w danej grupie czy wspólnotcie. Powinien wziąć sobie głęboko do serca słowa z Księgi Przysłów: „Kto sieje nieprawość, zbierać będzie nieszczęście i laska jego gniewu uderzy w niego samego” (Prz 22, 8).

## Półprawdy i manipulacja

Jedną z odmian kłamstwa jest przekazywanie półprawdy, czyli pewnej wybranej części wiadomości. W ten sposób deformuje się prawdę, która staje się przedmiotem manipulacji.

Podstawowym tworzywem w manipulacji jest słowo ilustrowane często obrazem. Mówimy wtedy o manipulacji audiowizualnej. Manipulacja jest specyficzną formą kłamstwa. Jej efektem jest „krzywda moralna, jaką wyrządza manipulator drugiemu człowiekowi. Przy czym zło moralne jest tym większe, im szersze kręgi zatacza manipulacja. Działania manipulatorskie, uruchomione w ramach tzw. wielkiej manipulacji, wykazują znamiona zła społecznego”<sup>16</sup>. Skutkami manipulacji na obszarze wartości jest coraz bardziej widoczna postawa relatywizmu moralnego, który jest przyczyną powstawania niechęci, uprzedzeń, a nawet nienawiści w stosunku do osób, instytucji, idei czy hierarchii wartości<sup>17</sup>.

\* \* \*

Grzechy języka, o których była mowa, są wykroczeniami przeciwko prawdzie, miłości bliźniego i sprawiedliwości. Od tego, kto nierozważną mową ranił jak mieczem<sup>18</sup>, wymaga się naprawienia krzywd, czyli tzw. restytucji na-

<sup>16</sup> A. Lepa, *Świat manipulacji*, Częstochowa 1995, s. 35.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 158-159.

<sup>18</sup> Por. Prz 12,18.

wet wtedy, gdy sprawca otrzymał przebaczenie. „Jeśli jest rzeczą niemożliwą naprawienie szkody publicznie, należy to zrobić w sposób ukryty; jeśli ten, kto doznał krzywdy, nie może zostać wynagrodzony bezpośrednio, powinien otrzymać zadośćuczynienie moralne w imię miłości. Obowiązek naprawienia krzywd dotyczy również przewinień popełnionych wobec dobrego imienia drugiego człowieka. Naprawienie krzywd – moralne, a niekiedy materialne – powinno być ocenione na miarę wyrządzonej szkody. Jest ono obowiązkiem sumienia”<sup>19</sup>. Jednak czy jest możliwa pełna restytucja w przypadku grzechów popełnianych językiem? Czy da się zebrać z powrotem pierze rozwiane przez wiatr? Zawsze coś, gdzieś zostanie i przylgnie do człowieka, niszcząc go od zewnątrz lub od wewnątrz.

Na koniec powróćmy do pytania postawionego na wstępie, przypomnijmy, chodziło nam o relacje między piątą a ósmym przykazaniem Dekalogu. Czy można je ze sobą wiązać? Z całą pewnością tak! Przykazanie „Nie zabijaj!” to wezwanie do ostrożności, czujności, do troski o dobro swoje i innych. Człowiek ma nie tylko życie biologiczne, ale jako istota cielesno-duchowa ma również życie psychiczne, duchowe i wreszcie nadprzyrodzone. Wykroczenia przeciwko piątemu przykazaniu obejmują wszystkie rodzaje życia. Dlatego nie można ich zacieśniać wyłącznie do życia biologicznego. Przez niewłaściwe słowo można zniszczyć człowieka psychicznie, zabić go duchowo. Bywa tak, że człowiek, czując się osaczony przez złośliwe języki, nie mając siły przeciwstawić się presji otoczenia, bojąc się klęski, załamuje się i odbiera sobie życie, popełnia samobójstwo<sup>20</sup>. W takiej sytuacji odpowiedzialność za ten czyn spada w znacznym stopniu na oszczercę, kłamcę czy tego, kto złośliwie rozsiewał plotki lub pochopnie ferował wyrok czy opinię.

Może więc warto ważyć każde wypowiedane słowo i opinię albo korzystać z mądrości naszych pradziadów i uważać za cnotę nad cnotami, gdy się trzyma język za zębami. A gdy już muszę wydać o kimś opinię, to niech pierwszym, który ją usłyszy, będzie ten, kogo będzie ona dotyczyła.

„Strzeżcie się więc próżnego szemrania, powściągajcie język od złej mowy: bo i skryte słowo nie jest bez następstwa, a usta kłamliwe zabijają duszę”(Mdr 1, 11).

*dk. Jacek Pawłowicz, Warszawa*

<sup>19</sup> KKK 2487.

<sup>20</sup> Por. E. Staniek, *W trosce o sumienie*, s. 71-75.